

Sygn. akt III AUa 353/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Anna Polak
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2019 r. w Szczecinie

sprawy L. J.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 31 maja 2019 r., sygn. akt IV U 695/18

1. oddala apelację,
2. przyznaje adwokatowi M. K. od Skarbu Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Barbara Białecka	Anna Polak	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
------------------	------------	----------------------------------

Sygn. akt III AUa 353/19

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 19 lipca 2018r., wydaną na podstawie art. 36, art. 6, art. 7, art. 16, art. 38, art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, stwierdził, że L. J. nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako rolnik od 1 lipca

2006r. W uzasadnieniu wskazał, że w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, w sprawie o wysokość renty rolniczej (sygn. akt VI U 322/18), wnioskodawca domagał się uznania, że nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach rolnych położonych na terenie gminy C.. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w powyższej sprawie, ujawniło nowe dowody, nieznanе dotychczas organowi rentowemu.

Z dowodów tych wynikało, że nigdy, od chwili zakupów tych gruntów, L. J. nie prowadził działalności rolniczej, nie posiadał budynków gospodarczych, mieszkalnych, maszyn rolniczych a nawet nikomu nie zlecał uprawy gruntów rolnych. Nie posiada on też żadnego przygotowania rolniczego. Utrzymywał grunty rolne w tzw. kulturze rolnej, zlecając okolicznym rolnikom koszenie trawy z mulczowaniem. Nie otrzymywał z tego tytułu żadnych dochodów, a w 2011r. grunty te zostały wystawione na sprzedaż. Od kilku lat utrzymywał się z prac dorywczych, głównie wykonywanych w branży budowlanej. Powyższe fakty wynikały z przedstawionych dowodów przez L. J.. Były to pisma kierowane do organu rentowego, Burmistrza Miasta i Gminy C., Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Dowody te zostały przedstawione w postępowaniu sądowym o wysokość renty rolniczej. Zaistniała wówczas potrzeba ponownej weryfikacji okresów podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu społecznemu rolników, co stanowiło podstawę do wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Z uwagi na oświadczenia L. J. co do faktu nieprowadzenia działalności rolniczej, KRUS dokonał z urzędu korekty w zakresie podlegania przez ww. do ubezpieczeń społecznych rolników. Ubezpieczony takiej działalności nie prowadził, co uzasadniało wydanie wobec niego decyzji o wyłączeniu go z ubezpieczenia społecznego rolników za okres od 1 lipca 2006r.

L. J. zaskarżył ww. decyzję. Wniósł o przyznanie zadośćuczynienia od KRUS za niemal 12 letnie bezprawne pobieranie składek na ubezpieczenie społeczne rolników. W sprawie nie doszło do ujawnienia nowych faktów, znane były one bowiem organowi od wielu lat, były jednak przez ten podmiot ignorowane. Z kolei próby rozwiązania sporu w sposób polubowny nie przyniosły żadnego rezultatu.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

L. J. (ur. (...)) w dniu 22 maja 2006r. stał się właścicielem działki gruntu numer (...), o powierzchni 6,71 ha, stanowiącej nieruchomość rolną, położoną w S.. Stanowiło to dla niego podstawę do zgłoszenia się do ubezpieczenia społecznego rolników.

Prezes KRUS decyzją z dnia 19 stycznia 2007r. stwierdził podleganie przez odwołującego ubezpieczeniom społecznym rolników i obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia od dnia 22 maja 2006r. Na ww. działce znajdowała się ziemia orna. Nie była ona uprawiana. Ubezpieczony próbował tam bezskutecznie wybudować dom, a przez cały czas mieszkał w szopie. Ziemię utrzymywał jedynie w kulturze rolnej. Polegało to na tym, że okolicznym rolnikom zlecał usługę dotyczącą koszenia chwastów. Oni rozdrabniali to i pozostawiali ją na polu jako nawóz. Wnioskodawca płacił im za to, albowiem rolnikom nie opłacało się zabierać tego co skosili. Grunty będące w posiadaniu skarżącego były klasyfikowane jako łąki trwałe i z tego tytułu otrzymywał on dopłaty unijne. Łąki te stanowiły nieuprawiane pola. Aby faktycznie zacząć uprawiać ziemię należało wykonać tam wiele czynności, których skarżący nie przeprowadził.

Ubezpieczony nie opłacał terminowo składek na te ubezpieczenia, dlatego KRUS kierował przeciwko niemu egzekucję należności składkowych.

W dniu 28 marca 2008r. L. J. sprzedał E. i H. D. prawo własności działki gruntu numer (...), o powierzchni 6,71 ha, położonej w S. za łączną cenę 185.000 zł. Po sprzedaży tego gruntu opuścił on S..

W dniu 1 kwietnia 2008r. skarżący stał się właścicielem udziału 1/25 części działki gruntu numer (...) o powierzchni 0,396 ha, położonej w S. w Gminie C., stanowiącej nieruchomość rolną niezabudowaną. Tego samego dnia wnioskodawca stał się również właścicielem:

- działki gruntu o numerze 76/7 o powierzchni 1,0218 ha;
- działki gruntu o numerze 76/8 o powierzchni 1,02 ha;
- udziału do 1/3 części w działce gruntu numer (...) o powierzchni 0,3081 ha,

położonych w S., za łączną cenę 92.000 zł. Po zakupie tych gruntów, wnioskodawca przeniósł się do S.. Zamieszkał w przyczepie kempingowej, którą postawił na posiadanych przez siebie gruntach. Na tych gruntach była ziemia, nieuprawiana od wielu lat. Aby można była ją uprawiać, należało wykonać prace, których wnioskodawca nie przeprowadził. Nie hodował tam zwierząt. Krótco po tym, przeniósł się do B. koło Ł.. Tam mieszkał kilka lat razem z rodzicami. Później przez 3 lata mieszkał w B.. Do S. przyjeżdżał co najmniej raz do roku. Robił to tylko po to, aby dopilnować skoszenia chwastów na gruntach, których był właścicielem. Wybudował tam domek letniskowy, w którym mieszka od 3 lat do dnia dzisiejszego. Wnioskodawca chciał na posiadanych gruntach prowadzić działalność polegającą na hodowaniu roślin, np. lawendy. Starał się o środki finansowe, ale nie uzyskał ich z uwagi na brak spełnienia kryteriów. Obecnie na działce w S. ma 2.000 sadzonek lawendy. Hoduje ją dla przyjemności, podobnie jak melisę lekarską. Ma także ule.

Od 6 lipca 2010r. do 31 maja 2011r. prowadził w miejscowości B. (woj. (...)) pozarolniczą działalność gospodarczą, podlegającą wpisowi do rejestru. Przedmiotem działalności było wykonywanie usług budowlanych.

W dniu 8 maja 2014r. w miejscowości S., na posiadanych przez siebie gruntach, wnioskodawca uległ wypadkowi. Podczas rąbania drewna doznał urazu kciuka lewej ręki. W trakcie postępowania orzeczniczego dotyczącego zakwalifikowania tego zdarzenia jako wypadku przy pracy rolniczej, odwołujący przebywał z zamiarem stałego pobytu w B.. Wyżej wymienione zdarzenie zostało uznane za wypadek przy pracy rolniczej, a Prezes KRUS decyzją z dnia 22 grudnia 2014r. przyznał wnioskodawcy odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu powstały przy wykonywaniu pracy rolniczej w wymiarze 5% w kwocie 3.500 zł.

W dniu 14 listopada 2017r. L. J. złożył wniosek do KRUS o przyznanie prawa do renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym. W kwestionariuszu wskazał, że od 26 grudnia 1976r. do 30 czerwca 2006r. wykonywał aktywność zawodową, podlegającą innemu niż rolnicze ubezpieczeniu społecznemu (praca na etacie, służba wojskowa i działalność gospodarcza). Działalność gospodarcza została zaprzestana w dniu 30 czerwca 2006r.

Na dzień 22 stycznia 2018r. wnioskodawca posiadał zadłużenie z tytułu nieopłaconych należności składkowych na ubezpieczenie społeczne rolników od 2015r. do 2018r.

Prezes KRUS decyzją z dnia 22 stycznia 2018r. przyznał skarżącemu prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym na okres od 1 listopada 2017r. do 31 października 2018r. W decyzji tej dokonał wstrzymania wypłaty części uzupełniającej tego świadczenia, z uwagi na prowadzenie przez niego działalności rolniczej. Konsekwencją tej decyzji było ustanie ubezpieczenia społecznego rolników od 23 stycznia 2018r.

L. J. w dniu 29 stycznia 2018r. w piśmie skierowanym do KRUS stwierdził, że na gruntach rolnych, będących w jego posiadaniu, nie prowadzi działalności, nie osiąga z tego tytułu żadnego dochodu oprócz dopłat bezpośrednich, nie posiada przygotowania rolnego, żadnych maszyn do uprawy ziemi. Nie ma tam budynków gospodarczych jak i mieszkalnych, jest jedynie altana o powierzchni 45 m², w której mieszka w S.. Oświadczył wówczas, że posiadaną ziemię utrzymuje jedynie w kulturze rolnej, co kosztuje go rocznie 600 zł i wskazał, że jest ona wystawiona na sprzedaż od 2011r.

Prezes KRUS decyzją z dnia 5 lutego 2018r. ponownie ustalił wysokość renty rolniczej, jednocześnie podtrzymując swoje ustalenia co do wstrzymania wypłaty 50 % kwoty odpowiadającej części uzupełniającej świadczenia z uwagi na prowadzenie działalności rolniczej. Z kolei decyzją z dnia 29 stycznia 2018r. należności wnioskodawcy z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne rolników, zostały rozłożone na 15 rat, płatne po 205,50 zł miesięcznie każda z nich.

Skarżący złożył odwołanie od decyzji z dnia 5 lutego 2018r. W odwołaniu oświadczył, że na zakupionej ziemi (od momentu jej nabycia) nigdy nie prowadził działalności rolniczej, nie zlecał nikomu jej uprawy i nie osiągał żadnego dochodu. Wskazywał na to również w innych pismach kierowanych do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Na rozprawie w dniu 16 maja 2018r. Sąd ten zobowiązał KRUS do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w sprawie ustalenia podstaw do objęcia L. J. ubezpieczeniem społecznym rolników. Postępowanie w sprawie z odwołania od decyzji z dnia 5 lutego 2018r. zostało zawieszono do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, na mocy postanowienia Sądu z dnia 29 listopada 2018r. Z kolei w dniu 7 maja 2018r. ubezpieczony przedłożył do KRUS akt notarialny zawierający umowę darowizny, na podstawie której L. J. w dniu 26 kwietnia 2018r. darował swojemu synowi S. J. nieruchomość położoną we wsi S., na działce oznaczonej numerem (...) o powierzchni 1 ha 2 ary i 18 m². Pismem z dnia 4 lipca 2018r. Prezes KRUS wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia zasadności podlegania przez skarżącego ubezpieczeniu społecznemu rolników w latach 2006-2018. Wnioskodawca pismem z dnia 17 lipca 2018r. podtrzymał swoje stanowisko co do faktu nieprowadzenia działalności rolniczej od 2006r. do 2018r. W konsekwencji, Prezes KRUS zaskarżoną decyzją z dnia 19 lipca 2018r. stwierdził, że L. J. nie spełnia warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników jako rolnik od 1 lipca 2006r.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu stało się rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony był rzeczywiście w spornym okresie rolnikiem, a w szczególności czy prowadził działalność rolniczą. Rozstrzygnięcie tej kwestii determinuje bowiem to, czy L. J. podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w latach 2006 - 2018.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 i ust. 3 w związku z art. 6 pkt 1, 2 i 13 ustawy z 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, jak również domownik rolnika, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. O podleganiu z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie decyduje więc łączne spełnienie przez rolnika (domownika) wszystkich wyżej wymienionych pozytywnych kryteriów kwalifikacyjnych i niezastąpienie chociażby jednej z negatywnych przesłanek. Zasadnicze znaczenie ma zaś samo uznanie danej osoby za rolnika w rozumieniu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z zamieszczoną w tym przepisie definicją, rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, w tym również w ramach grupy producentów rolnych, a także osoba, która przeznaczyła grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. W myśl art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, działalnością rolniczą jest działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej. Działalność ta powinna być prowadzona w pozostającym w posiadaniu pełnoletniej osoby gospodarstwie rolnym, za które uważa się - zgodnie z art. 6 pkt 4 ustawy - każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Ustawowa definicja gospodarstwa rolnego nie kładzie nacisku na stosunki własnościowe, dając pierwszeństwo stanowi faktycznemu (rzeczywistemu) władztwu nad całością gospodarczą, jaką jest zbiór rzeczy i praw służących określonej celowi, tj. prowadzeniu działalności rolniczej) przed stanem własnościowym. Wystarczy zatem, aby dana osoba była posiadaczem samodzielnym lub zależnym gospodarstwa, w którym prowadzi działalność rolniczą. Może być jego właścicielem, użytkownikiem wieczystym, dzierżawcą, a nawet władać nim faktycznie bez tytułu prawnego. Samo posiadanie lub własność gospodarstwa nie mogą być jednak kwalifikowane jako jego prowadzenie, jeżeli nie wiąże się z nimi wykonywanie wyżej określonej działalności rolniczej. Wniosek taki wynika wprost z legalnej definicji „rolnika” w art. 6 pkt 1 ustawy,

która posiadanie lub własność gospodarstwa sytuuje jako jeden z elementów pojęcia rolnika, jak i - na przykład - z domniemania zawartego w art. 38 pkt 1 ustawy, sprowadzającego się do stwierdzenia, że właściciel gruntów prowadzi działalność rolniczą. Nie ma wątpliwości, że domniemanie takie nie byłoby potrzebne, gdyby sama własność gospodarstwa wystarczała do uznania właściciela za rolnika. Przepis art. 6 pkt 1 tej ustawy nie wymaga, aby rolnik miał stałe miejsce pobytu na terenie gospodarstwa rolnego; wymaganie takie z pewnymi zastrzeżeniami dotyczy tylko domownika (art. 6 pkt 2 ustawy). W stosunku do rolnika konieczne jest jedynie zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Co do samej działalności rolniczej, art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, iż powinna być ona prowadzona osobiście i na własny rachunek. Prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek w pozostającym w posiadaniu danej osoby gospodarstwie oznacza, że z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego skutki majątkowe tej działalności przechodzą na rzecz prowadzącego ją (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000r., II UKN 341/99). Natomiast osobiste prowadzenie tejże działalności najpełniej zostało scharakteryzowane w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1988r., III UZP 8/88, wpisanej do księgi zasad prawnych. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśniał, że prowadzi gospodarstwo rolne ten, kto władając nim w sensie prawnym - jak właściciel, użytkownik, posiadacz samoistny lub zależny - wykonuje czynności natury funkcjonalnej, niezbędne dla racjonalnej gospodarki w konkretnym gospodarstwie rolnym. Z uwagi na różnorodną specyfikę gospodarstw rolnych zakres i rodzaj wykonywanych czynności może być różny, jednakże w każdym przypadku chodzi o takie czynności, bez których funkcja gospodarstwa nie mogłaby być zrealizowana. Dlatego decydujące znaczenie ma całokształt okoliczności występujących w konkretnej sprawie. Pojęcie „prowadzenie gospodarstwa rolnego” mieści w sobie cały zespół czynności. Słowo „prowadzenie” w języku polskim oznacza bowiem sprawowanie nad czymś nadzoru, zarządzanie, kierowanie czymś, zajmowanie się czymś, trudnienie się czymś, realizowanie jakiegoś celu. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zatem może przykładowo polegać tylko na zarządzaniu nim. Jednakże w przeważającej mierze prowadzenie gospodarstwa rolnego związane jest z wykonywaniem pracy fizycznej. Dlatego występowanie całkowitej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym z reguły stanowi obiektywną przeszkodę w prowadzeniu gospodarstwa, a tym samym osiągnięcia z niego dochodu. Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajmował także w innych orzeczeniach (np. w wyrokach z dnia 22 kwietnia 1987r., II URN 50/87, z dnia 3 lipca 1987r., II URN 132/87 oraz w uchwale z 6 maja 2004r., II UZP 5/04). W judykaturze akcentuje się zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter działalności rolniczej. Na zawodowy charakter tej działalności wskazuje zarówno użycie określenia „rolnik”, oznaczającego specyficzne zajęcie i związane z nim umiejętności, jak i to, że ustawa przyjmuje zasadę wyłączenia z obowiązku rolniczego ubezpieczenia społecznego osób spełniających warunki do objęcia innym ubezpieczeniem społecznym (art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3), dopuszczając jedynie w ograniczonym zakresie możliwość dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez osoby podejmujące pozarolniczą działalność gospodarczą (art. 5a). Unormowanie to wskazuje jasno cel rozważanego aktu, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobom, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania (zob. np. art. 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy) i które z tego względu nie mają innego tytułu do ubezpieczenia. Stały charakter, jako kolejna cecha działalności rolniczej, wynika z istoty określenia „prowadzenie działalności”. Potwierdzają ją także przepisy ustawy, z których wynika, że stały charakter takiej działalności ustawodawca uważa za oczywisty. W szczególności do takiej konkluzji prowadzi treść artykułów 7 ust. 2 i 16 ust. 2 pkt 1 ustawy, zgodnie z którymi ubezpieczeniu społecznemu rolników na wniosek podlega inny (niż osoba, której gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny) rolnik lub domownik, jeżeli działalność rolnicza stanowi stałe źródło jego utrzymania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005r., I UK 16/05 i z dnia 12 lutego 2015r., I UK 222/14). Prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Praca ta lub czynności nie muszą mieć charakteru pracy fizycznej. Mogą polegać na zarządzaniu gospodarstwem. W takim przypadku zarządzanie gospodarstwem powinno jednak mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności

rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017r., I UK 183/16).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, iż ubezpieczony choć był właścicielem nieruchomości stanowiącej użytki rolne, to jednak nie prowadził na niej działalności rolniczej. Działające na jego rzecz domniemanie z art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników zostało obalone w świetle dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Na posiadanych gruntach nie znajdowały się żadne uprawy. Nie hodowano zwierząt. Ubezpieczony otrzymywał jedynie dotacje unijne, związane z cyklicznym koszeniem tej ziemi, co miało miejsce sporadycznie raz do roku. Utrzymywał je zatem jedynie w tzw. kulturze rolnej. Wnioskodawca sam nie kosił chwastów, zlecał to okolicznym rolnikom. Płacił im za to, ponieważ ze skoszonej trawy (chwastów) nie uzyskiwano pożytków, pozostawiano ją rozdrobnioną jako nawóz. Nie było to siano. Działalność L. J. nie była zorientowana na jej zawodowy charakter. Z jego zeznań wynika, że aby rozpocząć na posiadanych przez niego gruntach w latach 2006 - 2018, jakkolwiek działalność związaną z ich uprawianiem, to należałoby wykonać szereg czynności, których odwołujący nigdy nie wykonał. Wnioskodawca pozostawiał posiadane ziemie bez jakiegokolwiek zarządu, albowiem przez wiele lat mieszkał daleko od miejsca w którym położone były grunty. Czynności przez niego wykonywane nie wpisują się w zakres pojęcia „prowadzenia działalności rolniczej”. Nie miały one charakteru osobistego, ciągłego, zorganizowanego i zorientowanego na osiąganie dochodów z prowadzonej działalności rolnej. Taki stan rzeczy istniał od początku nabycia przez wnioskodawcę pierwszych gruntów w dniu 22 maja 2006r. Oznacza to, że już wówczas nie istniały podstawy do objęcia go ubezpieczeniem społecznym rolników.

L. J. stwierdził we wniosku o objęcie go ubezpieczeniem społecznym, że wraz z zakupem ziemi, rozpoczyna on prowadzenie działalności rolniczej (pkt. 12 wniosku do KRUS). Organ rentowy nie miał wówczas podstaw by sądzić, że jest inaczej. Obecnie również nie można uznać, że skarżący taką działalność prowadzi. W toku jego zeznań przed Sądem ustalono, że hoduje dla przyjemności lawendę i melisę lekarską. Ma także ule. Wnioskodawca nie wykonuje tych czynności dla zysku, lecz w ramach własnych zainteresowań (robi to bo lubi). Nie uzyskuje z tego tytułu żadnych dochodów. Nie mogą zatem te czynności zostać uznane za „prowadzenie działalności rolniczej”, rodzącej skutek w postaci objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. Skoro tak to prawidłowa jest decyzja o wyłączeniu wnioskodawcy z ubezpieczeń społecznych rolników od 1 lipca 2006r.

Wbrew stanowisku odwołującego (wyartykułowanym w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2019r. k.36-38 akt sądowych), Prezes KRUS ma prawo do wstecznej weryfikacji swoich decyzji w zakresie objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników. Decyzje te mają bowiem charakter deklaratoryjny. Takie uprawnienie jest istotne wówczas, gdy ujawniają się nowe okoliczności dotyczące objęcia wnioskodawców takim ubezpieczeniem. Co więcej, w niniejszej sprawie to sąd zobowiązał organ rentowy do podjęcia czynności wyjaśniających w sprawie ustalenia L. J. podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, co wynika z analizy akt sprawy IV U 923/18. Przeprowadzone przez Prezesa KRUS postępowanie, zostało zakończone wydaniem zaskarżonej decyzji z dnia 19 lipca 2018r. Stanowisko dotyczące możliwości wstecznego korygowania decyzji o podleganiu ubezpieczeń społecznych rolników zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2018r., I UK 226/17. Sąd Okręgowy podziela poglądy tam wyrażone i kierunek orzecznictwa w zakresie dotyczącym możliwości korygowania przez Prezesa KRUS okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, czy też kwestii wstecznego wyłączenia z tego ubezpieczenia.

W przedmiotowej sprawie zostały ujawnione istotne okoliczności, które miały wpływ na stwierdzenie nie podlegania odwołującego ubezpieczeniem społecznym, które istniały już w 2006r., tj. bezpodstawniej w istocie rzeczy decyzji o podleganiu przez niego rolniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, ale nie zostały ujawnione przez L. J. wbrew obowiązкови z art. 37 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Tylko wtedy, gdy decyzja o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników była wydana wskutek błędnej oceny znanych organowi rentowemu okoliczności - w dacie jej wydania - nie może być ona zmieniona z mocą wsteczną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001r., II UK 187/09). Natomiast w razie ponownego ustalenia lub weryfikacji przez organ rentowy z urzędu spornego tytułu podlegania lub niepodlegania ubezpieczeniem społecznym, wynikającego z okoliczności istniejących przed wydaniem wcześniejszej decyzji ostatecznej, które zostały zatajone lub nie zostały ujawnione rolniczemu organowi rentowemu, ponownie wydana decyzja koryguje z mocą wsteczną (ex tunc) wcześniej bezpodstawnie ustalony tytuł rolniczego

ubezpieczenia społecznego (por. też wyroki Sadu Najwyższego z dnia 19 września 2007r., III UK 39/07; z dnia 11 marca 2008r., I UK 256/07 i z dnia 9 czerwca 2008r., II UK 312/07).

Nieujawienie okoliczności ustawowo istotnych i koniecznych do podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym dyskwalifikuje zarzut naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i prawa oraz ochrony praw nabytych, ponieważ zastosowanie takiej zasady wymaga wzajemności drugiej strony, tj. wtedy gdy nie zataja ona informacji ważnych do oceny spornego prawa lub stosunku prawnego. Wyrażona w tej konstytucyjnej regulacji zasada sprzeciwia się korzystaniu z bezpodstawnie ustalonego tytułu podlegania rolniczym ubezpieczeniom społecznym skarżącego, który w spornym okresie nie przekazał rolniczemu organowi rentowemu istotnych informacji wymaganych do podlegania rolniczemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, przeto ujawnione jego zaniechanie nie może korzystać z ustawowej ani konstytucyjnej ochrony prawnej, gdyż pozostawałoby to nie tylko w sprzeczności z przepisami i zasadami prawa ubezpieczeń społecznych, ale także w kolizji z konstytucyjnymi zasadami wyrażonymi w art. 2 oraz art. 32 Konstytucji RP. Prawo do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników powstaje z chwilą spełnienia warunków skutkujących objęciem takim ubezpieczeniem, a wnioskodawca już od 2006r. takich warunków nie spełniał z uwagi na nieprowadzenie działalności rolniczej. Nie uzyskał więc prawa do tego rodzaju ubezpieczeń społecznych. Zarzuty podniesione przez pełnomocnika ubezpieczonego, nie mogły zatem podważyć skutecznie ww. ustaleń faktycznych co do istoty niniejszego sporu. Z kolei kwestia dotychczas pobranych składek przez KRUS w związku z tytułem do ubezpieczeń społecznych, deklarowanym w latach 2006-2018 przez L. J., nie jest objęta przedmiotem niniejszego sporu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł ubezpieczony zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 36, 6, 7, 38, i 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, albowiem zaskarżona decyzja została błędnie wydana bez podstawy prawnej, gdyż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z postępowaniem, które ma skutkować podważeniem ostatecznych decyzji odnośnie objęcia odwołującego się ubezpieczeniem rolników z mocą wsteczną, tymczasem zaskarżona decyzja została oparta na przepisach o objęciu ubezpieczeniem, a więc przepisach które mają zastosowanie przy rozpatrzeniu sprawy o objęcie kogoś po raz pierwszy ubezpieczeniem rolników tymczasem art. 36 ustawy o ubezpieczeniu rolników jest przepisem kompetencyjnym, który nie zawiera podstawy do wydania decyzji o uznaniu z mocą wsteczną, że wcześniejsza decyzja o objęciu ubezpieczenia była błędna i już z tego względu zaskarżona decyzja winna zostać usunięta.

2. Naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, skutkującą uznaniem, że ubezpieczony nie prowadził działalności rolniczej, tymczasem z poprawnej oceny dowodów wynika, iż ubezpieczony utrzymywał ziemię w tzw. kulturze rolnej, co wiązało się z koniecznością okresowego koszenia roślin, za co ubezpieczony płacił.

Tak argumentując, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania ubezpieczonego i uchylenie zaskarżonej decyzji Prezesa Kasy z dnia 19 lipca 2018 r. oraz o przyznanie pełnomocnikowi ubezpieczonego kosztów pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym udzielonej ubezpieczonemu z urzędu i jednocześnie oświadczam, że koszty te nie zostały w żadnej części uiszczone.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niedokonanie oceny wiarygodności wszystkich dowodów. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd jest zobowiązany do oceny wiarygodności mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Uprawnienie do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Tymczasem Sąd Okręgowy przeprowadził właściwie postępowanie dowodowe, w wyniku którego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy słusznie Sąd I instancji ustalił, iż ubezpieczony L. J. nie prowadził od dnia 1 lipca 2006 r. tj. od dnia zakupu gruntów rolnych, działalności rolniczej w myśl przywołanych wyżej przepisów. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż ubezpieczony na przestrzeni kilku lat był właścicielem gruntów rolnych w miejscowości S. oraz w S.. Oczywiście, Sąd Apelacyjny nie neguje, iż ubezpieczony na wskazanych gruntach rolnych wykonywał czynności związane z koszeniem łąki i z tego tytułu otrzymywał dopłaty unijne, niemniej te okoliczności nie mogą stanowić o tym, iż wymieniony prowadził działalność rolniczą. Co więcej, przecież sam ubezpieczony na rozprawie podał, iż nie hodował żadnych zwierząt, zaś trawy nie siał, a jedynie kosił pola, które nie były uprawiane (vide: zeznania L. J. k.48). Ubezpieczony również podał, iż obecnie uprawia lawendę i melisę lekarską, ponieważ to lubi oraz posiada dwa ule. Okoliczności te jednak nie zmaterializowały przesłanek dających podstawę do uznania, iż ubezpieczony prowadził działalność rolniczą. Należy mieć również na uwadze, iż ubezpieczony do miejscowości S. przyjeżdżał raz w roku, aby skontrolować skoszenie chwastów na gruntach. Już tylko na marginesie Sąd Apelacyjny stwierdza, iż to że L. J. raz w roku przyjeżdżał skontrolować skoszenie trawy było niewątpliwie związane jedynie z wnioskiem, który ubezpieczony winien składać do właściwej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa celem uzyskania dopłat unijnych. Wreszcie, należy mieć również na uwadze, iż ubezpieczony nie posiadał ani budynków gospodarczych na terenie nieruchomości, ani nie był w posiadaniu maszyn potrzebnych do prowadzenia czynności związanych z jakąkolwiek działalnością rolniczą. Sam fakt posiadania nieruchomości rolnych nie uprawnia do uznania apelacji za zasadną, zaś polemika apelującego nie może powadzić do skutecznego zarzutu w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. Dlatego też, nieuprawnione jest twierdzenie apelującego, że w rozumieniu przepisu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników prowadził gospodarstwo rolne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby wymieniony prowadził na zakupionych przez siebie nieruchomościach działalność rolniczą.

Odnosząc się do zarzutów apelującego naruszenia prawa materialnego wskazać należy, iż dla ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników istotne jest bowiem osobiste, stałe i na własny rachunek prowadzenie działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego (art. 7 ust. 1 i 16 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników). Z przedstawionych okoliczności bezsprzecznie wynika, że L. J. pomimo, że jest właścicielem przedmiotowych nieruchomości, to rzeczywiście nie wykonuje na nich działalności rolniczej. W tym zakresie nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego ujętych w art. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Co do zarzutu naruszenia art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 16 września 2009r. w sprawie I UK 109/09. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „rozpoznanie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga rozważenia jaka była w rzeczywistości podstawa prawna zaskarżonej decyzji, bowiem organ rentowy w treści decyzji jako jej podstawę prawną wskazał art. 83a ust. 2 ustawy o s.u.s. Powołanie tego przepisu było jednak błędne w sposób dość oczywisty. Przede wszystkim organ rentowy nie wskazał żadnego przepisu Kodeksu postępowania administracyjnego, który dawał podstawę do wydania tej decyzji. Z uzasadnienia decyzji wynika, że została ona wydana po ujawnieniu przez organ rentowy istotnych okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji z dnia 12 maja 2001

r., które rzutowały na obowiązek podlegania przez ubezpieczoną rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu (chodziło o ujawnienie, że ubezpieczona od 18 listopada 1999 r. do 31 marca 2000 r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zarejestrowania w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku). Rzeczywistą podstawą prawną zaskarżonej decyzji nie był więc art. 83a ust. 2 ustawy o s.u.s., a na gruncie tej ustawy powinien być wskazany art. 83a ust. 1, którego przesłanki były niewątpliwie spełnione. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że w przypadku ponownego ustalenia przez organ rentowy z urzędu tytułu podlegania (niepodlegania) ubezpieczeniu społecznemu wynikającemu z ujawnienia istotnych okoliczności istniejących przed wydaniem wcześniejszej decyzji ostatecznej (zatajenie faktu podlegania ubezpieczeniu społecznemu), ponownie wydana deklaratoryjna decyzja o niepodleganiu rolniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego wywołuje skutek z mocą wsteczną (wyroki z dnia 19 września 2007 r., III UK 39/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 330; z dnia 11 marca 2008 r., I UK 256/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 159 oraz z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 312/07, LEX nr 494130). W tej sytuacji zdaniem Sądu Najwyższego traci na znaczeniu ocena, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W myśl tego przepisu, w razie zmiany stanu faktycznego lub stanu prawnego, na podstawie którego wydano decyzję o ustaleniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, wydaje się nową decyzję. W orzecznictwie przyjmuje się, że ta regulacja nie ma zastosowania do sytuacji, w której doszło do ujawnienia okoliczności stanowiących od początku przeszkodę do stwierdzenia podlegania ubezpieczeniu społecznym rolników, a ma zastosowanie jedynie do przypadków, gdy po prawidłowym objęciu ubezpieczeniem rolniczym zaszyły okoliczności wyłączające z tego ubezpieczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia II marca 2008 r., I UK 256/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 159; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 314/07, LEX nr 494132; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 312/07, LEX nr 494130 oraz z dnia 9 lipca 2008 r., I UK 380/07, LEX nr 497697, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2005 r., III AUa 307/04, OSP 2005 nr 10, poz. 122, z glosą K. Ślebzaka). Według tych poglądów Sąd drugiej instancji błędnie zastosował art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wykładnia ta budzi wątpliwości. Bezsprzecznie regulacja zawarta w tym przepisie wyprzedza stosowanie art. 83a ust. 1 ustawy o s.u.s. (art. 52 ustawy ubezpieczeniu społecznym rolników). Przepis art. 39 ust. 4 jest ograniczony wyłącznie do jednego rodzaju decyzji o ustaleniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników (pozytywnej lub negatywnej). Przede wszystkim zaś z treści tego przepisu nie wynika, że zmiana stanu faktycznego pozwalająca na wydanie nowej decyzji musi dotyczyć ujawnienia okoliczności powstałych po wydaniu poprzedniej decyzji. Według treści tego przepisu, ma wystąpić (verba legis) zmiana stanu faktycznego, na podstawie którego wydano decyzję o ustaleniu podlegania ubezpieczeniu. Śmiało więc można bronić poglądu, że jeżeli wydano decyzję o ustaleniu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników na podstawie błędnie ustalonego stanu faktycznego, to ujawnienie tego błędu i wskutek tego ustalenie innego stanu faktycznego, stanowi jego zmianę w rozumieniu tego przepisu. Kategoryczne rozstrzygnięcie tej wątpliwości nie jest w rozpoznawanej sprawie niezbędne. Nawet, gdyby uznać, że doszło do naruszenia art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, to i tak zaskarżony wyrok odpowiada prawu gdyż zaskarżona decyzja ma podstawę prawną w art. 83a ust. 1 ustawy o s.u.s.”

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego w cytowanej wyżej sprawie i uznaje, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż zostały spełnione przesłanki do zastosowania art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Niewątpliwie na gruncie niniejszej sprawy nastąpiła zmiana stanu faktycznego w rozumieniu tego przepisu.

Przepis art. 39 ust. 4 nie określa granic czasowych wydania decyzji w przedmiocie podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Może ona być wydana w każdym czasie - o ile (tak jak w sprawie)- dojdzie do ujawnienia nowych okoliczności faktycznych. Pod tym względem art. 39 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi lex specialis do art. 146 § 1 k.p.a. (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., III UK 86/08, OSNP 2010, nr 21-22, poz. 268).

Tym samym, apelacja ubezpieczonego stanowi li tylko polemikę z zaskarżonym orzeczeniem, zaś argumenty w niej zawarte nie są poparte materiałem dowodowym, który, by kontrargumenty tam zawarte utrzymał.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości jako nieuzasadnioną (punkt 1), zaś o przyznaniu pełnomocnikowi ubezpieczonego kosztów udzielonej i nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu,

postanowiono w pkt II sentencji wyroku na podstawie § 4 ust. 1 i 2 w związku z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Barbara Białecka Anna Polak Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk